ZDROWIE I·ŻYCIE

DZIENNIK·URZĘDOWY IZBY·ZDROWIA W·GENERALNYM GUBERNATORSTWIE



KRAKÓW

ZDROWIE I ŻYCIE

Dziennik urzędowy Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie ukazuje się co tydzień.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA ZŁ. 3·—

Zamówienia należy kierować nie do wydawnictwa, lecz wprost do właściwego urzędu pocztowego.

Artykuły i ogłoszenia należy nadsyłać do redakcji względnie do wydawnictwa:

GESUNDHEITSKAMMER, KRAKÓW
KRUPNICZA 11a.

Ostatni termin nadsyłania ogłoszeń każdorazowo:
5 dni przed ukazaniem się numeru.

Wskutek trudności technicznych zdarzyło się, że niektóre urzędy pocztowe nie przyjęły zamówień na czasopismo „Zdrowie i Życie" na miesiąc wrzesień. W międzyczasie trudności te usunięto i zwracamy uwagę naszym odbiorcom, że od października otrzymywanie czasopisma może nastąpić tylko przez właściwy urząd pocztowy. Zamówienia i wpłaty na czasopismo należy więc za miesiąc październik i na przyszłość dokonywać w urzędzie pocztowym do dnia 24. poprzedniego miesiąca. Bezpośrednie wpłaty do Izby Zdrowia są nie dopuszczalne i będą musiały być odrzucone. Równocześnie zawiadamiamy odbiorców, którzy przekazali prenumeratę Zł 3.— do Izby Zdrowia, że cztery numery czasopisma za wrzesień dostarczy Im Izba Zdrowia. — I jeszcze raz: od 1. października zamawianie i opłata tylko przez właściwy urząd pocztowy.

ZDROWIE I ŻYCIE

DZIENNIK URZĘDOWY IZBY ZDROWIA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Numer 2. Rocznik I. | Kraków, 8. 9. 1940 r.

Redaktor: Dr. med. Werner Kroll, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Odpowiedzialny za dział ogłoszeń: W. von Würzen, Kraków, Krupnicza 11a. — Rachunek bankowy: Gesundheitskammer — Pressekonto przy Creditanstalt-Bankverein, Kraków, Rynek Główny, róg Szewskiej. — Pocztowe konto czekowe: Warszawa 73. — Adres telegraficzny: Gesundheitskammer, Kraków. — Prenumerata Zł. 3.— miesięcznie. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia. — Czasopismo ukazuje się co tydzień.

Artykuły dla części redakcyjnej nadsyłać wyłącznie pod adresem: Redakcja „Zdrowie i Życie“, Kraków, Krupnicza 11a. — Korespondencję w sprawie ogłoszeń, zwłaszcza ogłoszeń pod szyfrą, kierować wyłącznie: Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a.

Część redakcyjna: Rękopisy należy nadsyłać w języku niemieckim i polskim. Rękopisy nie zamówione będą zwracane tylko w wypadku dołączenia opłaty pocztowej w odpowiedniej wysokości.

Dąż zawsze do całości,

a jeżeli sam nie możesz być tą całością, przyłącz się do niej jako człon pozostający w służbie tej całości

Napisał: Dr med. Werner Kroll, stały zastępca Kierownika Izby Zdrowia, Kraków.

Polityczny rozwój wypadków doprowadził do tego, że naród polski znalazł swą rodzimą siedzibę w granicach Generalnego Gubernatorstwa, należącego ze swej strony do wielkoniemieckiego zakresu władzy. **Wielkoniemiecka Rzesza znajduje się na drodze do tego, by stać się czynnikiem decydującym w Europie.** Tak więc Rzesza Wielkoniemiecka stanowi miarodajną organiczną jedność w Europie.

Wszystkie człony Wielkoniemieckiej Rzeszy należą do tego wyższego organizmu. Im bardziej całkowicie włączają się człony w ramy swego organizmu, tym zdrowszy i bardziej zdolny do życia staje się cały organizm, tym lepiej jest on w stanie, właśnie dzięki swemu zdrowiu, żywić i krzepić swe człony. To rozważanie pozornie ma charakter polityczny. Jednak nikt inny, jak właśnie przedstawiciele zawodów leczniczych, którzy przez swe ogólne wykształcenie obeznani są szczególnie dobrze z przejawami życia, nie może lepiej wiedzieć, iż rozważania te opierają się na zupełnie prostych, jasnych, niewątpliwych rozumowaniach biologicznych. Co się tyczy wykorzystania tego rozumowania, znajdujemy się w istocie **na progu nowych czasów.**

Czasy, które znajdują się już poza nami, wychodziły z pierwotnego zapatrywania, że podstawę rozumowania stanowi fakt istnienia żyjącej i myślącej jednostki. Byliśmy — bez względu na to, czy zgadzamy się z tym czy nie — uczniami słynnego poglądu Kartezjusza, którego nauka streszcza się w krótkim zdaniu: „Cogito — ergo sum“. Myślę, a więc jestem, przeto niezaprzeczone jest moje istnienie jako jednostki.

Ten pogląd opanował naukę ubiegłych stuleci. Dlatego nauka owych czasów widziała swe zadanie głównie w wyjaśnieniu zagadki bytu tej ponad wszelką wątpliwość wyższej jednostki, w szczególności zaś ludzkiej osobowości. Zadanie to starano się uskutecznić przede wszystkim przez ustalenie części składowych analizowanej jednostki. Na tej właśnie drodze tzw. **„nowoczesna wiedza przyrodnicza“** osiągnęła zdumiewające rezultaty naukowe. **Metoda tych nauk była rozczłonywująca.** Rozkładano organizm ludzki, jako nosiciela funkcji życiowych, na najrozmaitsze narządy i systemy narządów. Odróżniano system kostny (szkielet) od aparatu ruchowego tj. mięśni. Stała się jasna budowa i funkcje systemu krążenia krwi, systemu trawienia, nerwowego, gruczołów z przewodami odprowadzającymi i tzw. systemu dokrewnego. Gdy ostatecznie posunięto się aż do **wglądu w istotę hormonów,** zrozumiano znowu ze szczególną wyrazistością silne wzajemne oddziaływanie na siebie poszczególnych systemów i w ten sposób **nawrócono do starych pojęć biologii humoralnej.**

Przy badaniu systemów narządów wyłoniła się możliwość rozłożenia tych poszczególnych części organizmu na tkanki, a dalsze badania nad nimi właśnie doprowadziły do pojęcia komórek, jako najprostszych elementów budowy organizmu żyjącego.

Na podstawie wyniku tych badań naukowych rozwinęła się wprawdzie biologia komórkowa i na tej drodze uzyskano możność zapoznania się z istotą różnych chorób. Te postępy jednak, podobnie jak i wcześniejsze teorie, nie wyjaśniły **istoty procesów życiowych.** Koniecznością stało się więc podjęcie prac celem dalszego przeprowadzenia procesów rozszczepiania. Doszło do tego, że biologia poczęła wreszcie przenikać w dziedzinę zagadnień fizyki i chemii. Wyniki badań tej chemii biologicznej doprowadziły do wykrycia potężnego zakresu tzw. chemii organicznej, albo chemii związków węgla. Stawało się coraz jaśniejsze, że zjawiska życia dadzą się w pewnym względzie sprowadzić do więcej lub mniej skompliko-

wanych sił chemicznych, przeto że komórki żyjących organizmów składają się z drobin, które nie są niczym innym, jak zmiennymi połączeniami atomów pewnej ograniczonej ilości pierwiastków.

Droga badań wiodąca do tych wyników była bardzo uciążliwa, a osiągnięto ją dzięki imponującej pracy największych umysłów ubiegłych stuleci i dziesiątków lat. Mimo to nie zdołano wyjaśnić zagadnienia.

Logicznym następstwem raz wytkniętego kierunku myśli było postępowanie dotychczasową drogą badań analitycznych. W ten sposób przekształciła się tzw. **hipoteza Prout'a** w pewnik, że atomy różnych pierwiastków w istocie swej nie są niczym innym, jak częściami składowymi **najprostszego pierwiastka wodoru jako prapierwiastka.** Spostrzeżenia poczynione nad **ciałami radioaktywnymi** potwierdziły ten pogląd, wyszły jednak równocześnie poza pojęcie prapierwiastka wodoru. Stało się prawdopodobne, że pierwiastki rozpadają się na promienie alfa, które zdawały się być elektrycznie naładowanymi atomami helu, dalej na promienie beta o charakterze elektronów i na promienie gamma, mające wiele podobieństwa do krótkofalowych promieni Röntgena. **Z tego wyłonił się znowu wniosek, że atomy pierwiastków,** a więc także i atom wodoru, ze swej strony znowu zbudowane zostały **z elektrycznych prącząstek składowych** tzw. dodatnio naładowanych protonów i ujemnie naładowanych elektronów.

Tak więc na tej długiej i ciężkiej drodze poszukiwania za istotą życia, a także i świata, zdobyto tylko mgliste jeszcze wyobrażenie o chaosie, który rozpada się na prącząstki o przeciwnych nabojach elektrycznych. Wartość tego końcowego poznania nie stała w żadnym stosunku do trudu, z jakim zostało ono osiągnięte. **Wielka zagadka stała się jeszcze bardziej zagadkową,** aniżeli poprzednio, zanim jeszcze zapoznano się z wynikami tych badań naukowych.

Nie jest zupełnie zadziwiające, że taka nauka oddziaływała też na ukształtowanie umysłowe współczesnego człowieka europejskiego. **Nikły rezultat tak ogromnej pracy umysłowej musiał doprowadzić do coraz to większego zwątpienia w zdolność poznawczą umysłu ludzkiego wogóle.** Widzimy więc, że początkowo krytyczne filozofie naraz znajdują swe ujście poprzez snobistyczny sceptycyzm w duchowym nihiliźmie. Z drugiej strony, zwątpienie w możliwość stwierdzenia absolutnej prawdy stworzyło warunki dla zapanowania zupełnej dowolności w myśleniu. Jeżeli nie można przedstawić żadnej rzeczywistej prawdy, to wszystkie prawdopodobieństwa — o ile tylko zdają się być dostatecznie uzasadnione logicznie — mogą istnieć obok siebie na równych prawach. Wskutek tego również i **życie umysłowe współczesnej ludzkości Europy cechuje ogromna ilość sprzecznych poglądów.** Zyskując dostateczną ilość zwolenników, poglądy te stawały się same przez się dogmatami, a wobec braku sprawdzianu prawdziwego zamiłowania prawdy, siłę przekonywania zastąpiły nietolerancja i fanatyzm. To duchowe rozbicie miało również wpływ na zachowanie się ludzkości europejskiej w dziedzinie politycznej. Nie tylko państwa i wyznania występują przeciwko sobie, ale i wewnątrz państw utworzyły się partie oraz przedstawicielstwa zawodowe, które swe prawo istnienia wyprowadzały z rzekomej konieczności **walki wszystkich przeciw wszystkim.** Jest zrozumiałe samo przez się, że takie rozbicie Europy musiało wreszcie doprowadzić do coraz większego obniżania się ogólnego poziomu kulturalnego oraz do zubożenia gospodarczego.

Właśnie zawody lecznicze na podstawie swego wykształcenia będą mogły to zjawisko rozpadu ludzkości europejskiej najłatwiej określić jako śmiertelny wypadek chorobowy. **Ideałem jest organizm europejski,** w którym poszczególne narody i ludzie mają do spełnienia podobną rolę jak narządy i komórki w żywym organiźmie, np. również w ciele ludzkim. Ciało ludzkie jest tylko tak długo zdrowe, gdy narządy podporządkowują się potrzebom całego organizmu, dopóki poszczególne komórki podporządkowują swe właściwości wyższym przykazaniom, rządzącym ogółem. W wypadku gdy komórki, które jako nabłonkowe mają do spełnienia określone zadanie i do nich dostosowują kształt swój i czynności, wyrastają ze swych ram i dzięki sile pierwotnych komórek płodowych rozwijają się kosztem komórek sąsiednich, anatom patologiczny określa ten znany mu obraz mikroskopowy jako „destrukcyjny rozrost" komórek nabłonkowych. Na podstawie takiego spostrzeżenia stawia on niekorzystną zapowiedź dla całego organizmu, z którego pobrał przez próbne wycięcie część tkanki, dotkniętej tymi objawami. Mówi on o rozpoczynającej się carcinomie, czyli raku i przepowiada pewny rozpad i śmierć dotyczącej jednostki, jeżeli guza rakowego nie można usunąć radykalnymi środkami. Rakowate, indywidualistyczne zwyrodnienie poszczególnych komórek zapoczątkowuje zniszczenie organizmu. Choroba każdego organu, czy to nerki, wątroby, żołądka, czy też innej części organizmu, pociąga zawsze za sobą cierpienie całego organizmu, a wreszcie jego zgubę. **Każde zaburzenie szkodzi organizmowi** i właśnie przedstawiciele zawodów leczniczych wiedzą ze swoich codziennych doświadczeń jak potrzebne są poszczególne narządy dla wyższego organizmu, do służby którego dostosowane zostały ich właściwości. Dlatego też człowiek działający praktycznie w zawodzie leczniczym, w przeciwieństwie do oderwanego naukowca, stawia sobie ciągle pytanie: **do czego należy ten lub ów człon albo narząd? Jedynie ten sposób stawiania pytania okazuje się zbawienny** przy szukaniu drogi wyjścia z panującego zamieszania umysłów. Postawienie takiego pytania nie jest nowym rezultatem jakiegoś chwilowego zapatrywania politycznego, lecz od najdawniejszych czasów było ono uznawane za jasne przez rozsądnych ludzi.

Objaśnienie tego właściwego stawiania pytania znajdujemy np. w informacji rzymskiego historyka Liwiusza, przedstawiającego kłótnie pomiędzy patrycjuszami a plebejuszami w starożytnym Rzymie. Już wtedy przedstawiciel władz rzymskich usiłował wyjaśnić strajkującym plebejuszom niecelowość ich zachowania się w ten sposób, iż ogół plebejuszów przyrównał do żołądka w ciele, w organizmie państwowym. Jeśli żołądek wstrzymuje się od pracy, doprowadza całe ciało, a więc państwo, do upadku. Szkodzi więc swym postępowaniem całości nic w zamian nie zyskując. Jeśli bowiem ciało zamarło, bezapelacyjnie musi zginąć i żołądek.

Organiczne rozumowanie nie jest więc nowym wynalazkiem, lecz rodzajem myślenia, który pomimo wszystkich kryzysów zabezpieczył społeczności ludzkiej dalsze istnienie. Również i my musimy znaleźć drogę powrotną od analitycznego do organicznego sposobu myślenia. Pytanie dotyczące sensu życia nie

może być wyjaśnione, jak to wynika ze wstępnych rozważań, przy pomocy analitycznego rozumowania, wychodzącego z pytania: z jakich części składają się jednostki?

Do jakiej wyższej jedności należą poszczególne indywidua? Oto jest pytanie, które wreszcie będzie w stanie odpowiedzieć także na kwestię istoty bytu. Nie poznajemy istoty budowy serca z jego mięśniami, przegrodą, czy systemem zastawek, jeśli badamy tkanki i komórki, z jakich się ono składa. Natychmiast jednak zrozumiemy istotę budowy narządu serca, badając czynności, dokonywane przez to serce przy rozdzielaniu krwi dla całego organizmu. Nie rozumiemy sensu życia poszczególnego człowieka, jeżeli badamy ciało ludzkie na narządy, tkanki i komórki. Sens życia ludzkiego jednak stanie się natychmiast jasny, gdy uprzytomnimy sobie wyższą organiczną jedność, do której każdy poszczególny człowiek należy.

Przy tym pytaniu poznajemy fatalny błąd w wnioskowaniu Kartezjusza. Nie jestem dlatego, ponieważ myślę; lecz moja myśląca osobowość ma przyczynę swego bytu w życiu mych rodziców i przodków, w nieprzerwanym wiecznym łańcuchu, którego początek ginie w mrokach pradziejów. **Przyczyna myślącej osobowości nie spoczywa więc w niej samej, lecz w wiecznym życiu narodu, z którego pochodzi pojedynczy człowiek.** Nie może być najmniejszej wątpliwości, że wspólnotę wyższą ponad rodzinę stanowi naród, do którego każdy pojedynczy człowiek organicznie należy. **Wskutek tego też sens bytu każdego poszczególnego człowieka wynika z obowiązku służby dla swego narodu,** którego organicznym członkiem pozostaje on przez całe swe życie.

Widzimy, jak właśnie w tym miejscu różnią się zasadniczo oba kierunki myślenia. Jeden, który uznaliśmy za fałszywy, bierze za podstawę myślącą osobowość i poprzez wnioskowanie z analogii rozkłada ciało na narządy, tkanki, komórki, drobiny, atomy, elektrony i protony tak daleko, aż poprzez wszystkie fazy rzeczywistości kończy wreszcie na nierealnym ruchu elektrycznie naładowanych punktów. To jest logiczna droga światopoglądu, który we wszystkich odcieniach nosi przecież cechy materializmu. Drugi kierunek wychodzi również od myślącej osobowości, nie szuka jednak małych, mniejszych, wreszcie najmniejszych jednostek, z których każdy organizm jest zbudowany, lecz właśnie większych, wyższych, a wreszcie najwyższych jednostek, do których organicznie należy każde indywiduum. Ten kierunek, jako idealistyczne pojmowanie świata, przeciwstawiamy materializmowi. Podczas gdy materializm, zgodnie ze swym wewnętrznym nastawieniem, nie kieruje swego spojrzenia ku najwyższej rzeczywistości i wreszcie kończy w chaosie różnic ładunków elektrycznych, to idealizm wyszukuje poprzez pojedynczego człowieka wyższe organiczne osobowości, które określają istotę pojedynczego człowieka, a wreszcie wszystkich rzeczy.

Idealista widzi, że nawet wtedy, gdy zostanie zerwane widoczne materialne połączenie pępowiny pomiędzy matką a dzieckiem, człowiek pozostaje nierozerwalnie związany poprzez pokolenia ze swym narodem. Widzi on narody jako organiczne rzeczywistości, jakkolwiek te organizmy z perspektywy pojedynczego człowieka nie zdają się być bez zastrzeżeń zwartymi ciałami. Poprzez granice narodów dostrzega on zmienne połączenia uwarunkowanych dziedzicznie ras. Wreszcie widzi, jak z narodów na całym obszarze zasiedlenia powierzchni ziemi powstaje ludzkość jako zwarta jednostka biologiczna. Widzi on wzajemną zależność pomiędzy ludzkością z jednej strony, a światem zwierzęcym i roślinnym z drugiej. Uznaje za istotę kultury w przeciwieństwie do natury, dążenie do organicznego współżycia istot żyjących na pożytek rodzaju ludzkiego, jako najwyższej formy życia na ziemi. Stąd wyprowadza dla siebie moralny nakaz organicznego i harmonijnego ukształtowania życia na ziemi pod przewodnictwem człowieka. W końcu widzi wzajemną zależność pomiędzy tym co żyje, a nieorganicznymi częściami składowymi powierzchni ziemi i uświadamia sobie, że życie stanowi część składową kuli ziemskiej jako jednostki astronomicznej i uznaje w kuli ziemskiej cielesną jedność, której usługującymi członkami koniecznie są, były i muszą pozostać wszystkie indywidualne formy na ziemi.

Widzi on, że również i **ziemia nie jest niezależną osobowością,** lecz że jej istnienie wyznaczone zostało siłami wyższej jednostki systemu słonecznego ze słońcem samym, jako tą świecącą gwiazdą centralną, którego planeta ziemia stanowi tylko znikomo drobną część składową. W ten sposób znajduje idealista coraz to nowe nadrzędne osobowości i dochodzi wreszcie po drugiej stronie najwyższych astronomicznych jednostek do obejmującej wszystko i władającej wszystkim najwyższej osobowości wszechmocnego Boga. Świadoma służba tej Najwyższej Istocie staje się dla niego nakazem moralnym.

Okres zamieszania umysłów i związanego z tym politycznego i społecznego upadku w czasach ciężkich przesileń ostatnich wieków, dziesięcioleci i lat skończy się wkrótce ostatecznie. Zarysowuje się już wyraźnie przed naszymi oczyma nowy okres ludzkiego rozwoju, odrodzenia człowieka, powrotu do rozsądku, a z tym wszystkim do nowego porządku.

Żaden inny stan, tak jak właśnie stan zawodów leczniczych dzięki swemu całemu wykształceniu, nie nadaje się lepiej do torowania drogi temu nowemu porządkowi. Członkowie zawodów leczniczych muszą uznać swe wielkie zadania w chwili obecnej. Stanowisko zawodów leczniczych w Generalnym Gubernatorstwie będzie zależało od tego, czy użyją całego swego wpływu, by ten nowy porządek wprowadzić tak szybko, jak to tylko jest możliwe, czy też chcą pozostać sługami charlejącej śmiertelnie epoki życia Europy, której wewnętrzna niemoc i pustka doprowadziła wreszcie do przyspieszonego rozpadu w ostatnich miesiącach. Członkowie zawodów leczniczych winni **być sługami swego narodu.** Powinni oni nietylko usilnie dbać o zdrowie ciała członków swego narodu, lecz ponad to siłą swego wyższego zrozumienia powinni **rozstrzygająco współdziałać przy rozbudzaniu zdrowego sposobu myślenia wśród członków swego narodu.** Naród polski powinien żyć, a będzie tym lepiej żył, im bardziej dostosuje się jako czynny człon do wielkiej wspólnoty narodów europejskich. Generalne Gubernatorstwo jako ojczyzna narodu polskiego jest częścią składową wielkoniemieckiego zakresu władzy. Właśnie członkowie zawodów leczniczych mają za zadanie budzenie we wzrastającej mierze zrozumienia dla tego nowego nieodwołalnego porządku i staranie się, by w ramach wielkoniemieckiej Rzeszy powstała taka harmonia, któraby przez wzajemną gotowość do usług przyspieszyła wytworzenie się nowej kultury, uszczęśliwiającej wszystkich, w miarę spełnionego obowiązku.

Organizacja spraw zdrowotnych w Generalnym Gubernatorstwie

Napisał: Fritz Müller, główny referent dla administracji ogólnej w Wydziale spraw zdrowotnych przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

Generalny Gubernator **zjednoczył wszystkie sprawy zdrowotne Generalnego Gubernatorstwa** w osobie kierownika Wydziału spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością przy Urzędzie Generalnego Gubernatora nadradcy sanitarnego dr med. **Walbauma. Zakres działania** nadradcy sanitarnego dra Walbauma **wychodzi dlatego poza zwykłe ramy spraw zdrowotnych,** co wynika już z określenia właściwego dla tych spraw Wydziału w Urzędzie Generalnego Gubernatora i urzędach szefów okręgowych, które oznacza się jako **Wydział „Spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością".** Tak np. nadradcy sanitarnemu drowi Walbaumowi na tym obszarze **podlega też Polski Czerwony Krzyż,** co zwykły na ogół zakres spraw zdrowotnych silnie rozszerza w kierunku opieki zdrowotnej nad ludnością. **Przez to rozszerzenie** zadań służby zdrowia i centralizację istniejących zresztą przy poszczególnych ministerstwach decernatów spraw zdrowotnych w Wydziale „Spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością", **stworzono narzędzie, które** usuwa istniejące także w b. państwie polskim **rozprószenie spraw zdrowotnych i ich zakresów pogranicznych.** Inne wydziały w Urzędzie Generalnego Gubernatora i w urzędach szefów okręgowych nie posiadają więc decernatów zdrowotnych czy sanitarnych, które zajmowałyby się sprawami zdrowotnymi na odcinku swego zakresu działania odpowiednio do ministerstw b. państwa polskiego. **Działalność poszczególnych wydziałów** jak np. Wydziału pracy, kolejnictwa, nauki, i wychowania i nauczania ludowego, sprawiedliwości itd. **na odcinku spraw zdrowotnych odbywa się wyłącznie poprzez Wydział „Spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością".** Odpowiednio do tego zadania Wydziału są bardzo obszerne i znajdują swój wyraz w następujących referatach:

- I — Ogólna administracja łącznie ze sprawami osobowymi i budżetowymi,
- II — Zwalczanie chorób zakaźnych i ogólne sprawy zdrowotne,
- III — Zakłady lecznicze i opiekuńcze,
- IV — Kąpieliska państwowe, uzdrowiska, szpitale i instytuty lecznicze,
- V — Sprawy apteczne i środków leczniczych,
- VI — Opieka nad zdrowotnością w szkołach i wśród młodzieży,
- VII — Praca,
- VIII — Służba sądowo-lekarska,
- IX — Kolejnictwo,
- X — Izba Zdrowia,
- XI — Polski Czerwony Krzyż.

Podobny podział mają także wydziały Spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością w urzędach szefów okręgowych (Kraków, Warszawa, Radom i Lublin).

Kierownik Wydziału „Spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością" w Urzędzie Generalnego Gubernatora, **należy do ścisłego sztabu Generalnego Gubernatora, jak kierownicy wydziału w urzędach szefów okręgowych należą do ściślejszego sztabu każdorazowego gubernatora.** Referatami kierują główni referenci, którym w razie potrzeby dodaje się referentów.

W siedzibach starostw powiatowych względnie miejskich pieczę nad sprawami zdrowotnymi i zdrowotną opieką nad ludnością **sprawuje niemiecki lekarz urzędowy, któremu podlegają polscy lekarze powiatowi.**

Tak więc również w dziedzinie spraw zdrowotnych i zdrowotnej opieki nad ludnością jak i pozostałego zarządu komunalnego dano ludności b. państwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie swobodny zarząd pod nadzorem władz niemieckich.

Jednolity plan przechowywania aktów, który obowiązuje registratury wydziału w Urzędzie Generalnego Gubernatora w dół aż do urzędów starostw powiatowych względnie miejskich, ma na celu **troskę o jednolite rejestrowanie aktów** i przyczynia się istotnie do uproszczenia zarządu.

Jako **organizację stanową** dał Generalny Gubernator zawodom leczniczym **Izbę Zdrowia. Kierownikiem** tej Izby został mianowany nadradca sanitarny dr Walbaum, od którego **jego stały zastępca dr med. Kroll otrzymał polecenie prowadzenia tych spraw pod odpowiedzialnością.** W Izbie Zdrowia **usunięto** także istniejące w b. państwie polskim **rozprószenie organizacji zawodów leczniczych** i stworzono organizm, kładący koniec często dawniej występującemu wzajemnemu zwalczaniu się poszczególnych organizacji. **Przez to zjednoczenie osiągnięto obniżenie do minimum kosztów,** jakie pociągało za sobą istnienie wielu zarządów, **interesy członków** wielu istniejących przedtem organizacji zawodowych mogą być obecnie **lepiej brane w obronę, a przynależni** do zawodów leczniczych mogą być o wiele lepiej niż dotychczas zatrudnieni odpowiednio do potrzeb ludności. Korzyści, jakie wynikają z połączenia członków zawodów leczniczych w Izbie Zdrowia, okazały się już w krótkim czasie istnienia Izby i będą dalej oddziaływać dla dobra nie tylko przynależnych do zawodów leczniczych, ale i dla dobra ogółu ludności. **Nie dobro jednostki służyło za wytyczną przy łączeniu zawodów leczniczych w Izbie Zdrowia, lecz dobro ludności,** a więc ogółu, od którego musi się rozpoczynać każdą budowę i każdą pracę. Jednostce może się trwale dobrze powodzić tylko wtedy, jeżeli całości, a więc jej narodowi powodzi się dobrze w ramach jedności Rzeszy Wielkoniemieckiej. Jeżeli jednostka nie zwraca uwagi na ten z natury rzeczy konieczny warunek, to w swym działaniu prędzej czy później ulegnie katastrofie, ponieważ jako człon całości związana jest przez los z nią nierozerwalnie.

Dokonaną przez nadradcę sanitarnego dra Walbauma budową służby zdrowia **utworzono narzędzie,** które, **nie niszcząc inicjatywy poszczególnych osób, czynnych w zawodach leczniczych, umożliwia umocnienie dawniej zupełnie niedostatecznych zdrowotnych i higienicznych stosunków na obszarze Generalnego Gubernatorstwa i doprowadzenie ich do stanu, jaki należy się narodowi kulturalnemu.** Od współpracy poszczególnych osób będzie zależało, czy osoba taka może być pożądana do współdziałania przy tym, czy też właśnie w interesie zdrowia swego narodu będzie musiała być usunięta od jakiejś tylko szkodliwej współpracy.

Porównanie postanowień prawnych

obowiązujących dla niemieckich lekarskich sądów zawodowych i polskich lekarskich sądów dyscyplinarnych

Napisał: em. wiceprezes Sądu Apel. Konstanty Ostrowicz, Doradca prawny Izby Zdrowia, Kraków.

Oba sądy karzą naruszenie obowiązków zawodowych. Podczas gdy dla interpretacji tych obowiązków w przepisach niemieckich wzięto w decydujący sposób za podstawę fundamentalne zasady państwa narodowo-socjalistycznego, ustawa polska podkreśla ogólnie zasady moralności lekarskiej.

Tak §§ 1 i 19 ordynacji lekarskiej Rzeszy podkreślają:

§ 1.

1) Lekarz jest powołany do służby dla zdrowia poszczególnego człowieka i całego narodu. Spełnia on określone tą ustawą zadanie publiczne.

2) Zawód lekarski nie jest rzemiosłem.

§ 19.

Niemiecki stan lekarski jest powołany do działalności dla dobra narodu i Rzeszy celem utrzymania i podniesienia zdrowia, dziedzictwa i rasy narodu niemieckiego.

Natomiast polska ustawa o Izbach Lekarskich z 15. marca 1934 r. (Dz. U. R. P. 31, poz. 275) w art. 10 postanawia:

Członkowie okręgowych Izb Lekarskich obowiązani są przestrzegać zasady etyki, godnie zachowywać się i sumiennie wykonywać swe obowiązki zawodowe.

Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej ułożył obowiązujące wytyczne dla moralności lekarskiej w brzmieniu z 16. lipca 1935 r. i podkreślił, że Izba Lekarska będzie nie tylko reprezentować te zasady etyczne, lecz także w poszczególnych wypadkach powinna stwarzać nowe.

Ustawa niemiecka zna następujące kary:

1) ostrzeżenie,
2) naganę,
3) grzywnę pieniężną do 10.000 RM,
4) wykluczenie od dalszej działalności,
5) niegodność (uznanie za niegodnego należenia do stanu lekarskiego).

Kary pod 2) i 3) mogą być wymierzane łącznie.

Na karę pod 5) i na grzywnę pieniężną ponad 1000 RM mogą skazywać tylko sądy zawodowe, wszystkie inne kary mogą być wymierzane także przez Izby Lekarskie.

W poszczególnych wypadkach dopuszczalny jest także wyrok skazujący na publiczne ogłoszenie wymierzonych kar.

Wedle polskich przepisów kary na lekarzy wymierzane są jako na członków Izb Lekarskich i są następujące:

1) ostrzeżenie,
2) nagana,
3) zawieszenie w członkostwie Izby lekarskiej,
4) skreślenie z listy lekarzy.

Kara pieniężna jako samodzielna kara nie jest przewidziana, natomiast wszystkie wymierzone przez sąd kary mogą być zaostrzone przez ogłoszenie w Dzienniku urzędowym i przez karę pieniężną do 500 Zł.

Zwłaszcza przytoczone poniżej postanowienia dają poznać ścisły związek pomiędzy karą a należeniem do Izb Lekarskich. Tak np. kara podana w punkcie 2) pociąga za sobą utratę biernego prawa wyborczego do Izby Lekarskiej na najbliższy okres wyborczy. Dalej kara wymieniona w punkcie 3) została związana z utratą prawa do wykonywania praktyki na czas zawieszenia, oraz na dalszych 5 lat i z utratą czynnego i biernego prawa wyborczego. Kara pod 4) oznacza niemożliwość wykonywania praktyki lekarskiej.

Obydwa prawa znają dwie instancje. Wedle prawa niemieckiego pierwszą instancją jest lekarski sąd okręgowy, a drugą trybunał lekarski; wedle prawa polskiego pierwszą instancją jest sąd jednej z okręgowych Izb Lekarskich, a drugą sąd przy Naczelnej Izbie Lekarskiej. Istotne różnice zachodzą w sposobie powoływania sędziów i w składzie sądu. Zwraca przytem uwagę, że w sądach polskich element prawniczy jest dopuszczony możliwie w małej mierze. Również wybiera się albo mianuje większą ilość członków sądu, aniżeli to jest konieczne dla obsadzenia kompletu orzekającego. Przewodniczący sądu dyscyplinarnego wyznacza z ogólnej liczby członków sądu komplet orzekający dla każdego poszczególnego wypadku.

Wedle prawa niemieckiego członkowie prawnicy posiadają większe znaczenie, gdyż zawsze przewodniczą kompletowi orzekającemu. Mianuje się tylko tylu członków i równą liczbę zastępców, ilu trzeba do obsadzenia kompletów orzekających.

Wedle niemieckich i polskich przepisów komplety orzekające w pierwszej instancji obsadza się 3 członkami, w drugiej instancji 5 członkami.

Wedle prawa niemieckiego komplet orzekający pierwszej instancji składa się: z przewodniczącego, uzdolnionego do piastowania urzędu sędziowskiego, i z 2 lekarzy. Komplet drugiej instancji: z przewodniczącego, uzdolnionego do piastowania stanowiska sędziego, jednego takiegoż ławnika i trzech lekarzy. Wedle prawa polskiego w pierwszej instancji współdziałanie prawnika jest wykluczone, w drugiej instancji współdziała tylko jeden sędzia. Przewodniczącym sądu dyscyplinarnego jako takiego, a nie poszczególnego kompletu orzekającego, musi być zawsze lekarz.

Warunki wymagane przez prawo niemieckie, ażeby członkowie liczyli ponad 30 lat i byli aryjskiego pochodzenia, nie obowiązują wedle prawa polskiego.

Co się tyczy wyboru członków sądu, to wedle postanowień niemieckich członkowie prawnicy zostają powołani przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, pozostali zaś są wyznaczani przez Izbę Lekarską Rzeszy. Dla każdego członka mianuje się zastępcę.

Liczba członków polskich sądów dyscyplinarnych— o składzie poszczególnych kompletów była już mowa przedtym — wynosi w pierwszej instancji od 12—18 zależnie od liczby członków Izb Lekarskich, które wybierają na sędziów dyscyplinarnych czynnych lekarzy. Wybiera się, i to przez Radę Izby Lekarskiej przy ilości członków Izby do 1.000 — 12 sędziów, do 1.500 członków 14, do 2.000 — 16, ponad 2.000 członków — 18 sędziów. Dalej wybiera się jeszcze 3—5 zastępców.

Dla drugiej instancji powołuje się 18 członków, z tego 9 lekarzy wybranych przez Walne zebranie Naczelnej Izby Lekarskiej, 5 lekarzy mianowanych przez Ministra Opieki Społecznej i 4 członków praw-

ników mianowanych przez Ministra Sprawiedliwości spośród sędziów.

Okres urzędowania członków wynosi, zarówno wedle postanowień niemieckich i polskich, 5 lat. Obie ustawy przewidują, że sędziowie nie mogą równocześnie współdziałać w obu instancjach, jak również nie mogą być czynni na kierowniczych stanowiskach administracyjnych.

Co się tyczy szczegółów postępowania, zwłaszcza zaś kierowania główną rozprawą, przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców, ustawa niemiecka uwzględnia postępowanie dyscyplinarne przeciwko urzędnikom Rzeszy, polska ustawa procedurę karną. W grę wchodzą tutaj następujące różnice w postępowaniu:

Wedle prawa niemieckiego przy równoczesnym karnym ściganiu z powodu tego samego czynu postępopowanie musi być odroczone, wedle polskiego prawa odroczenie może nastąpić, jeżeli można przyjąć wpływ wyroku w sprawie karnej na wyrok w sprawie dyscyplinarnej.

Podczas gdy wedle niemieckich postanowień w postępowaniu uchwalającym można orzec ostrzeżenie, naganę albo karę pieniężną do 500 RM, to wedle prawa polskiego zasądzenie w postępowaniu uchwalającym jest wogóle niedopuszczalne.

Prawo niemieckie nie zna zastępcy oskarżenia. Natomiast prawo polskie wprowadza osobę rzecznika dyscyplinarnego jako zastępcy oskarżenia. Zastępuje on w imieniu Zarządu Izby zasady etyki lekarskiej i jego wnioski muszą być wysłuchane w każdym stadium postępowania. W ważnych wypadkach może takiego zastępcę oskarżenia delegować Wojewoda albo Minister Opieki Społecznej.

Wedle postanowień niemieckich dopuszczalni są adwokaci, sędziowie, lekarze, lub inne zdatne do tego osoby, jako obrońcy dla oskarżonego, podczas gdy wedle prawa polskiego, co znowu jest charakterystyczne, ani adwokaci ani inne osoby nie mogą występować z obroną. Natomiast obwiniony może powołać jednego z lekarzy na obrońcę. Na rozprawie głównej, która podobnie jak wedle prawa niemieckiego jest tajna, mogą być także obecni dwaj wybrani przez niego lekarze, jako mężowie zaufania.

Wedle prawa niemieckiego postępowanie otwiera się na wniosek władzy nadzorczej lub Izby Lekarskiej Rzeszy. Także lekarz może postawić wniosek o otwarcie postępowania przeciwko sobie samemu, ażeby oczyścić się z podejrzenia przekroczenia zawodowego. Wedle prawa polskiego otwarcie postępowania następuje na wniosek zarządu Okręgowej Izby Lekarskiej.

Postępowanie przygotowawcze wedle niemieckich przepisów prowadzone jest przez powołanego do tego w każdym poszczególnym wypadku kierownika śledztwa, wedle polskich przepisów przez rzecznika dyscyplinarnego. Jeżeli to postępowanie — wedle obu prawodawstw — nie doprowadzi do zastanowienia sprawy, lub — wedle prawa niemieckiego — do zasądzenia w postępowaniu uchwalającym, wyznacza się termin rozprawy głównej.

Tutaj prawo polskie posiada jeszcze postanowienie szczególne, że oskarżony może wykluczyć bez podania przyczyny w pierwszej instancji jednego, w drugiej instancji dwóch sędziów, przez co nie zostaje naruszone jego ustawowe prawo wykluczenia.

Przeciwko wyrokowi, zapadłemu na podstawie rozprawy głównej, przysługuje — wedle obu praw — oskarżonemu środek prawny odwołania w terminie 2 tygodni.

Obydwa prawa znają też wznowienie postępowania, które może nastąpić na wniosek obwinionego, albo też wbrew temu wnioskowi. Prawo niemieckie uzależnia to postępowanie w obu wypadkach od tych samych warunków.

Polskie postępowanie ogranicza możliwość wznowienia na niekorzyść oskarżonego o tyle, że jest ono dopuszczalne tylko, jeżeli skazanie nastąpiło na podstawie czynności karalnej i tylko przy wypłynięciu nowych okoliczności faktycznych i dowodów w ciągu czasokresu 5 lat.

Jeżeli w postępowaniu wznowionym okaże się niewinność skazanego, to wedle niemieckich postanowień może on zażądać pełnego odszkodowania, natomiast prawo polskie przewiduje tylko zwrot ściągniętych od niego kosztów.

Co się tyczy kosztów prawo niemieckie postanawia, że za takie uważane są tylko gotówkowe wydatki i że należy je nałożyć na obwinionego w wypadku skazania. Przy wyroku uwalniającym można koszty nałożyć także na donosiciela, który działał przeciwko dobrej wierze albo na podstawie ciężkiego niedbalstwa.

Wedle prawa polskiego na wypadek skazania koszty nakłada się z reguły na obwinionego, w wypadku uwolnienia ponoszą je Izby.

Prawo niemieckie zna tymczasowy zakaz działalności lekarskiej, który może być wydany przed postępowaniem przygotowawczym zaraz po otwarciu postępowania, a także dopuszczalny jest po zasądzeniu w pierwszej instancji. W sprawie tej musi się odbyć ustna rozprawa.

Polskie prawo nie przewiduje w postępowaniu dyscyplinarnym i to nawet w wypadku czynności karalnych, albo nawet po nieprawomocnym jeszcze wyroku, tymczasowego zawieszenia w czynnościach. Zawieszenie to jest wspomniane w ordynacji lekarskiej tylko przy wystąpieniu choroby umysłowej u lekarza.

Istniejący wedle prawa niemieckiego wydział pojednawczy, który powołany jest do usuwania sporów między lekarzami, albo między lekarzami i osobami trzecimi, nie jest w takiej formie znany prawu polskiemu. To ostatnie dopuszcza w takim wypadku rozstrzygnięcie sądów dyscyplinarnych, jako sądów rozjemczych, przyczym należy stosować ustawę o postępowaniu w sprawach cywilnych. Strony podpisują umowę na sąd rozjemczy, w której upoważniają przewodniczącego sądu dyscyplinarnego do mianowania sędziów rozjemczych i przewodniczącego sądu rozjemczego.

Przegląd tygodnia

Wykupywanie biletów w pociągach. Od 1. 8. 40 kolej wschodnia wprowadziła wykupywanie biletów w pociągach przez co podróżny np. przy spóźnieniu się do pociągu na stacji przesiadania, co nie zostawia mu czasu na wykupienie biletu dalszej jazdy, może wykupić taki bilet po przesiądnięciu się do drugiego pociągu. Podróżni, którzy zjawią się na dworcu zbyt późno tak, że przed odejściem pociągu nie mogą już wykupić biletów, otrzymują od peronowego białą kartkę tzw. dowód celem wykupienia biletu w pociągu.

Na mniejszych stacjach, na których urzędnik, sprzedający bilety, musi także odprawiać pociągi i wskutek tego kasa nie zawsze jest otwarta, podróżny otrzymuje także przy wejściu na peron odpowiednią kartkę, na podstawie której może wykupić bilet w pociągu.

Odszkodowanie dla świadka wypadku samochodowego. W Ameryce pewna 49-letnia kobieta była świadkiem zderzenia się 2 samochodów. Przeżycie to tak ją przestraszyło, że każdej nocy we śnie widziała przebieg tego wypadku, co wreszcie doprowadziło ją do rozstroju nerwowego. Musiała więc porzucić pracę i wskutek tego wniosła skargę o odszkodowanie przeciwko sprawcom wypadku. W orzeczeniu lekarskim, wydanym na żądanie sądu powiedziano, że kobieta ta prawdopodobnie do końca życia już będzie cierpiała na skutek tych strasznych snów, gdyż wszelkie zabiegi psycho-terapeutyczne pozostały bez skutku i nie ma sposobu na wyzwolenie tej kobiety od jej przerażających snów. Na tej podstawie sąd uznał za odpowiednie takie odszkodowanie pieniężne, które zapewni chorej pierwszorzędne leczenie i beztroskie spędzenie reszty życia. Obydwaj kierowcy samochodowi zostali zasądzeni na płacenie po połowie tego odszkodowania.

Przez wyrok ten sąd amerykański stworzył precedens, który łatwo może doprowadzić do ogólnej histerii na tle renty. Chociaż bowiem kobieta ta nie mogła przezwyciężyć strachu spowodowanego widzianym wypadkiem, to jednak brakło jej tej wewnętrznej siły napięcia, dzięki której zdrowy człowiek wreszcie opanowuje tego rodzaju wstrząsy; chociażby system nerwowy zewnętrznie pozostał w porządku.

Co o tym można wogóle myśleć?

Dyżury lekarskie w niedziele i święta. Celem umożliwienia chorym zasięgania porad lekarskich także w niedziele i święta, zarządziła Izba Zdrowia dyżury lekarskie w Krakowie i innych większych miastach. W tym celu wyznaczy się każdorazowo pewną ilość lekarzy i lekarzy-dentystów, którzy będą ordynować w niedziele i święta w swych gabinetach w swoich normalnych godzinach przyjęć. Na dyżur wyznaczy się lekarzy różnych specjalności. **Lista pełniących dyżury lekarzy** będzie znajdować się w aptekach pełniących dyżur niedzielny. Za udzielone porady lekarskie należy się **normalna taksa** lekarska. Pierwszy dyżur niedzielny lekarzy wyznacza się na 15 września 1940 r.

Bekanntmachungen und Verordnungen, die den Gesamtumfang der Gesundheitskammer betreffen

VERORDNUNG

über die Errichtung der Gesundheitskammer im Generalgouvernement.

Vom 28. Februar 1940.

Auf Grund des § 5 Abs. 1 des Erlasses des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939 (Reichsgesetzbl. I S. 2077) verordne ich:

§ 1.

Zum Zwecke der gesundheitlichen Betreuung der Bevölkerung im Generalgouvernement wird eine „Gesundheitskammer im Generalgouvernement" errichtet. Sie hat ihren Sitz in Krakau.

§ 2.

(1) Der Gesundheitskammer gehören alle im Generalgouvernement tätigen Ärzte, Zahnärzte, Zahntechniker, Feldschere und Hebammen an.

(2) Die Vorschrift des Abs. 1 gilt nicht für Personen im Dienste der Wehrmacht, der Waffen-ϟϟ und der Polizei.

§ 3.

(1) Leiter der Gesundheitskammer ist der Leiter der Abteilung Gesundheitswesen im Amt des Generalgouverneurs.

(2) Sein ständiger Vertreter ist der Referent für die Gesundheitskammer in der Abteilung Gesundheitswesen.

Obwieszczenia i rozporządzenia dot. całokształtu Izby Zdrowia

ROZPORZĄDZENIE

o założeniu Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 28 lutego 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1.

W celu opieki nad zdrowiem ludności w Generalnym Gubernatorstwie zakłada się Izbę Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie, która ma swą siedzibę w Krakau (Krakowie).

§ 2.

(1) Przynależnymi do Izby Zdrowia są wszyscy wykonujący w Generalnym Gubernatorstwie zawód lekarza, lekarza-dentysty, technika-dentysty, felczera i położnej.

(2) Przepis ust. 1 nie dotyczy osób w służbie Sił Zbrojnych, Waffen-SS i Policji.

§ 3.

(1) Kierownikiem Izby Zdrowia jest Kierownik Wydziału Spraw Zdrowotnych przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

(2) Jego stałym zastępcą jest referent dla Izby Zdrowia w Wydziale Spraw Zdrowotnych.

§ 4.

Deutsche Staatsangehörige und deutsche Volkszugehörige werden innerhalb der Gesundheitskammer in besonderen Gruppen erfaßt.

§ 5.

Die erforderlichen Kosten werden von den Angehörigen der Gesundheitskammer durch Beiträge aufgebracht. Der Leiter der Gesundheitskammer erläßt im Einvernehmen mit dem Leiter der Abteilung Finanzen im Amt des Generalgouverneurs eine Beitragsordnung.

§ 6.

Diese Verordnung tritt am vierten Tage nach der Verkündung in Kraft.

Warschau, den 28. Februar 1940.

Der Generalgouverneur
für die besetzten polnischen Gebiete
Frank

§ 4.

Posiadający niemiecką przynależność państwową oraz przynależni do niemieckiego narodu zostają objęci w Izbie Zdrowia specjalnymi grupami.

§ 5.

Koszty konieczne będą pokrywane składkami przynależnych do Izby Zdrowia. Kierownik Izby Zdrowia wyda w porozumieniu z Kierownikiem Wydziału Finansów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora ordynację składek.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w czwartym dniu po ogłoszeniu.

Warschau (Warszawa), dnia 28 lutego 1940 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

VERORDNUNG
über die Eingliederung der Apotheker in die Gesundheitskammer im Generalgouvernement.
Vom 4. Mai 1940.

Auf Grund des § 5 Abs. 1 des Erlasses des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939 (Reichsgesetzbl. I S. 2077) verordne ich:

§ 1.

(1) Alle Personen, die im Generalgouvernement den Apothekerberuf ausüben, werden der durch die Verordnung vom 28. Februar 1940 (Verordnungsblatt GGP, I S. 89) errichteten Gesundheitskammer im Generalgouvernement eingegliedert.

(2) Die Vorschrift des Abs. 1 gilt nicht für Personen im Dienste der Wehrmacht, der Waffen-SS und der Polizei.

§ 2.

(1) Für die im § 1 Abs. 1 genannten Personen wird in der Gesundheitskammer für das Generalgouvernement eine Apothekerkammer gebildet.

(2) § 4 der Verordnung über die Errichtung der Gesundheitskammer gilt entsprechend.

§ 3.

Leiter der Apothekerkammer in der Gesundheitskammer für das Generalgouvernement ist der Referent für Apotheken- und Arzneimittelwesen in der Abteilung Gesundheitswesen im Amt des Generalgouverneurs.

§ 4.

(1) Diese Verordnung tritt am 15. Mai 1940 in Kraft.

(2) Im gleichen Zeitpunkt tritt das polnische Gesetz über die Apothekerkammern vom 15. Juni 1939 (Gesetzblatt der Republik Polen Nr. 55 Pos. 346) außer Kraft.

Krakau, den 4. Mai 1940.

Der Generalgouverneur
für die besetzten polnischen Gebiete
Frank

ROZPORZĄDZENIE
o wcieleniu aptekarzy do Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie
z dnia 4 maja 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1.

(1) Wszystkie osoby, wykonujące na obszarze Generalnego Gubernatorstwa zawód aptekarza, wciela się do Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie, założonej rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1940 r. (Dz. rozp. GGP. I str. 89).

(2) Przepis ust. 1 nie dotyczy osób będących w służbie Siły Zbrojnej, uzbrojonej SS oraz Policji.

§ 2.

(1) Dla osób, wymienionych w § 1 ust. 1, utwarza się w Izbie Zdrowia dla Generalnego Gubernatorstwa Izbę Aptekarską.

(2) § 4 rozporządzenia o założeniu Izby Zdrowia obowiązuje odpowiednio.

§ 3.

Kierownikiem Izby Aptekarskiej w Izbie Zdrowia dla Generalnego Gubernatorstwa jest referent dla spraw aptekarskich i farmaceutycznych w Wydziale Spraw Zdrowotnych przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

§ 4.

(1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 maja 1940 r.

(2) W tej samej chwili traci moc obowiązującą ustawa polska o Izbach Aptekarskich z dnia 15 czerwca 1939 r. (Dz. U. R. P. nr. 55, poz. 346).

Krakau (Kraków), dnia 4 maja 1940 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Wydawnictwo zwraca się do Abonentów z prośbą o podawanie wszystkich zmian swych adresów, poza obowiązkowym doniesieniem właściwej grupie zawodowej wzgl. sekcji, właściwemu urzędowi pocztowemu, celem uniknięcia zwłoki w dostarczaniu czasopisma.

Z. K. W. Kraków, ul. Piłsudskiego 19a

CENNIK OGŁOSZEŃ

KOLUMNA OGŁOSZENIOWA: wysokość 280 mm, szerokość 186 mm.
1 kolumna obejmuje 2.240 wierszy mm, 1 łam ma szerokość 22 mm.

CENA ZASADNICZA DLA OGŁOSZEŃ:

1/1 kolumna	Zł 537.60
1 mm w 1 łamie . . .	„ 0·24

OPUSTY:

przy wielokrotnym ogłoszeniu:

3 krotne	3%
6 „	5%
12 „	10%
24 „	15%
52 „	20%

zależnie od wielkości ogłoszenia:

1000 mm	3%
3000 „	5%
5000 „	10%
10000 „	15%
20000 „	20%

DOPŁATY:

2 strona okładki	75%
3 i 4 strona okładki . . .	50%
ogłoszenie pod tekstem . .	75%
na miejscu zastrzeżonym . .	25%

POSZUKIWANIE PRACY:

za słowo	Zł. 0·20
słowo tłustym drukiem . . .	„ 0·40

WOLNE POSADY:

za słowo	Zł 0·40
słowo tłustym drukiem . . .	„ 0·80

Przy szyfrowanych ogłoszeniach prywatnych i poszukiwaniu pracy pobiera się Zł 1·50, opłaty manipulacyjnej.